GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 192.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 21 Lipca 1829 roku we Wtorek.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

— *Dyrekcja jeneralna poczt królestwa polskiego.* — Uwiadamia publiczność iż na mocy upoważnienia kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji, na trakt z Warszawy do Kalisza, zaprowadzony jest nowy pojazd osobowy dla dziewięciu podróżnych urządzony, który we wtorek dnia 21 b. m. i r. bieg swój rozpocznie.

Za pojazdem tym iść będzie furgon oddzielny na paki i pieniądze pocztą posyłane, przy którym również znajduje się miejsce wygodne na trzy osoby.

Nakoniec na trakcie z Koła do Słupcy podobnyż powóz na sześć osób i na cztery osoby na kozłach na wierzchu umocowany, jest urządzony, którym podróżni z traktu warszawskiego do Poznania i daléj jadący, od Koła do Strzałkowa jako pierwszéj stacji pruskiéj odwożeni będą.

Powozy te zupełnie na wzór dyliżansów angielskich na ośmiu ressorach leżących stalowych z wszelką wygodą dla podróżnych są wystawione, przy pozostawieniu opłaty dotychczasowéj po złotemu na milę od osoby.

Rzeczy podróżnych pojazdem osobowym jadących, znajdować się będą w kufrach i skrzynkach przy tymże pojeździe będących pod zamknięciem, od którego klucz na każdéj stacji się znajduje.

Pojazd osobowy przebiegać będzie po 40 minut na milę z pozostawieniem dziesięciu minut na przeprząg na każdym urzędzie i stacji pocztowéj. Furgon zaś jako też dyliżans z Koła do Słupcy w czasie dotychczasowym po trzy kwadranse na milę, przy pozostawieniu zwykłego czasu na expedycją będą odwożone.

Pojazd osobowy przeto wychodzący z Warszawy we wtorek o godzinie 7 wieczór, stawać będzie w Kaliszu we środę o godzinie w pół do ósméj wieczorem; napowrót z Kalisza wychodzi w sobotę o godzinie szóstéj wieczorem, a zatém stanie w Warszawie w niedzielę o godzinie w pół do szóstéj wieczorem. Furgon wychodzący we wtorek o godzinie 7 wieczór, stawać będzie w Kaliszu we czwartek o godzinie 4 rano; zaś wychodzi na powrót z Kalisza w sobotę o godzinie 6 wieczorem i stanie w niedzielę w Warszawie o godzinie 12 do 1 po południu.

Dyliżans z Koła do Słupcy wychodzi do Koła we środę o godzinie 6 wieczorem, w Słupcy we czwartek o godzinie 3 rano; napowrót wychodzi ze Słupcy w sobotę o godzinie 11 zrana, staje w Kole w sobotę o godzinie 6 wieczorem i połączywszy się w Kole z pojazdem osobowym wraz z furgonem kaliskim staje w Warszawie. Pojazd osobowy w niedzielę o godzinie wpół do szóstéj wieczorem a furgon w niedzielę o godzinie 12 do 1 po północy. Później dyrekcja oznaczy miejsca do śniadania, obiadu i wieczerzy dla podróżnych po drodze ku ich wygodzie przygotować się mających.

Zabieranie zwierząt żywych i palenie tytuniu jak dotąd i nadal jest zabronione, podobnież dzieci przy piersiach będące i aż do lat czterech, oraz starozakonni w właściwym sobie ubiorze, od jazdy dyliżansowéj są wyłączeni. — w Warszawie d. 18 lipca 1829 r. — Radca stanu — Dyrektor jeneralny policji i poczt: — A. *Sumiński.* Sekretarz jeneralny. — *Widuliński.*

— *Obwieszczenie.* — Ktoby z powodu kaucji w summie 40,000 złp. za urzędowanie Franciszka Bajera teraz rejenta kancellarji ziemiańskiéj województwa kaliskiego na dobrach Wodziesodach w xiędze intabulacyjnéj Voluminu V pod Nro 576 dnia 9 stycznia 1819 r. zahypotekowanéj, w przeciągu urzędowania tego od dnia 9 stycznia 1819 r. do ostatniego czerwca 1820 r. jako daty ustania tegoż urzędu konserwatora hypotek, miał pretensją, raczy się do prokuratora królewskiego przy trybunale cywilnym województwa kaliskiego lub do podpisanego zgłosić i pretensje swe usprawiedliwić, inaczéj po upływie trzech miesięcy od daty niniejszéj, kaucja ta za nieobowiązującą uznana, wykreślenie jéj nakazane i dowody ex quibus stronie interessowanéj wydane zostaną, o czém na skutek wyroku przedstanowczego w trybunale miejsca tego zapadłego, podpisany kogo to interessować może uwiadamia. — Kalisz dnia 11 lutego 1829 r. — Józef *Łojewski* patron przy trybunale kaliskim.

— *Obwieszczenie.* — Na dobrach Zawady w powiecie wartskim, województwie kaliskiém położonych, zapisaną została kaucja w summie 6000 złp. za Józefem Waliszewskim komornikiem przy sądzie pokoju powiatu wartskiego, kaucja ta extabulowaną zostanie, jeżeli w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszéj, nikt się nie zgłosi z pretensjami do pomienionego komornika lub nie założy oppozycji przeciwko jéj wymazaniu.

Obwieszczenie to czyni się stosownie do wyroku trybunału cywilnego województwa kaliskiego daty 12 czerwca 1829 r. — Kalisz dnia 24 czerwca 1829 r. — Imieniem Heleny z Hamirowskich hr. Dąmbskiéj dziedziczki dóbr Zawad. — Paweł *Wiszowski* P. T. K.

— Mikołaj Chełstowski pracujący w biórze kom. rząd. sprawiedliwości, mianowany pisarzem sądu pokoju powiatu kazimirowskiego.

— Ogród Unrua za rogatkami wolskiemi, miał onegdaj znaczną liczbę gości. Byli to po większéj części wielbiciele talentu odjeżdżającego Paganiniego, którego aż do tego miejsca odprowadzili.

— Między numizmatami w sklepie ubogich złożonemi, zasługują na uwagę: dukat gdański Stefana Batorego z r. 1582, drugi takiż z r. 1586; rzadki dukat Karola Ferdynanda królewicza polskiego syna Zygmunta III, bity r. 1654; rzadkie 2 dukaty podwójne Jana Kazimierza, obadwa koronne r. 1659 bite, każdy innego stępla; dukat króla Stan: Augusta w paludamencie; medal na cześć Jana Heveljusza Gdańszczanina, znakomitego astronoma, zmarłego 1687; talar polski Augusta II; medalik na powrót do Gdańska Idziego Straucha, za czasów Jana III; medalik koronacyjny Jana Kazimierza, z napisem: *Dominus assumpsit me*; medalik koronacyjny Jana III, z napisem: *Per has ad istum*; i t. p.

(*Artykuł nadesłany*). W numerze onegdajszym Gazety Korrespondenta, żąda i słusznie pan X. abyśmy idąc za przykładem Berlina, Wiednia, Paryża i innych stolic znakomitszych, tak się zabezpieczali od upału strojem letnim, jak się zabezpieczamy zimowym od ostrości zimy. Lubo dosyć już zagęszczone są u nas męzkie stroje letnie, a mianowicie: kapelusze plecione; nankiny na spodniach; czerkasy, barakany, merynosy a nawet cienkie i grube dreliszki na surdutach i frakach, nie zawadziłoby jednak, aby ten sposób ubierania stał się powszechniejszym. Wnioski i żądania w téj mierze ze strony pana X. w Korrespondencie umieszczone, są trafne i sprawiedliwe. Ja z mojéj strony tę wszakże dodam jeszcze uwagę: czyliby nie było dobrze, abyśmy my mężczyzni, (oprócz letniego stroju), chodzili w czasie żaru słonecznego pod parasolami jak to czynią roztropniejsze od nas, chociaż lżéj i wietrzniéj ubrane kobiéty. Bo prawdę mówiąc, dziwnyć to i uderzający widok, patrzéć: jak panowie Warszawianie, za lada deszczykiem troskliwi o swoje suknie chronią je od kilku kropel wody, gdy tymczasem nie bacząc na zdrowie, skwarzą się na słońcu w sposobie godnym politowania. Zdaje się, jakoby więcéj ważyli suknię, którą za lada pieniądz nabyć można; niż nieocenione zdrowie które raz straciwszy trudno na powrót odzyskać. E.

— Ci co widzieli pokazującego sztuki *uczonego psa Fido*, przyznają, że jest prawdziwie zadziwiającym. Nietylko układa z rozrzuconych liter alfabetu nazwiska jakie mu kto podyktuje, ale, co więcéj zadziwia, umie on układać liczby i piérwsze działania arytmetyczne odbywa z niemi, bez żadnéj ze strony pana swojego pomocy.

— Dowiadujemy się o wynalazku w kraju naszym pod względem zaspokojenia potrzeby mieszkańców miast, gospodarstwa i fabryk bardzo ważnym. Jest to *pompa bez tarcia* do wydobywania wody z głębi ziemi, różniąca się od zwyczajnych dotychczasowych, tém iż przez nią wydobywa się woda nie przez wypróżnienie powietrza, ale przez tłoczenie bez tarcia i że do niéj potrzebna tylko jedna klapa; a nadewszystko tém, że przez połowę od dotychczasowych jest tańsza, że naprawy przez długi czas nie potrzebuje i jeśliby miała tłok z kruszczu, przetrwałaby wieki. Wynalazcą jéj jest P. Antoni Krauz, znany z wielu innych wynalazków. Obszerny jéj opis będzie się zapewne znajdował w Izydzie.

— We Lwowie ogłoszono licytację na wydzierżawienie dochodu mostowego i drogowego w królestwie Galicji i Lodomerji. Z tego ogłoszenia pokazuje się, że wszystkich stacji w królestwie jest 141. Praetium fisci wynosi 258,889 zł. r. 36 grajcarów (około 1,075,000 złp).

— Wyszło z druku dzieło p. t. »Wykład zgody imiesłowów języka francuzkiego i użycia trybu łączącego.« wydane przez Adama Swiderskiego.

— Wczoraj w południe ciepła stopni 14.

ROSSJA. — *Z Petersburga d. 8 lipca.* — Pozawczoraj uszczęśliwioną została stolica niespodziewanym powrotem J. C. M. Wielkiego Xięcia Następcy tronu, który najprzód udał się do kazańskiego kościoła katedralnego, gdzie otoczony mnóztwem zbiegającego się ludu, był przyjęty przez duchowieństwo z krzyżem świętym i wodą święconą. Po ukończenéj modlitwie, udał się J. C. Mość do pałacu cesarskiego a ztamtąd do cesarskiego Sieła.

— Przychylnie do opinji komitetu ministrów rozkazał J. C. Mość, udzielić radcy kolegialnemu doktorowi Friedeburg i cudzoziemcowi Hallerman, pozwolenie trudnienia się w Rossji leczeniem jąkających się. W nagrodę za wynaleziony sposób leczenia, otrzyma każdy z nich 10,000 rubli z kassy ogólnéj medycznéj; oprócz tego udzielony będzie Hallermanowi patent swobody na lat 6, na wyrobienie machiny do takiéj kuracji potrzebnéj.

ANGLJA. — W Ameryce północnéj wynaleziono barometr nowego sposobu, który nazwano Aëroscop. Za pomocą tego narzędzia można na 24 godzin naprzód miéć wiadomość o mających nastąpić zmianach powietrza i innych zjawiskach, jakiemi są wiatry, burze, uragany i t. d.

— Czytamy w *Times*: Kwartalny rapport o dochodach państwa wykazuje znaczny ich ubytek, a wiele osób czyni z tego powodu uwagi nie bardzo pocieszające. Z tém wszystkiém nie miało to wielkiego wpływu na papiery publiczne. Ta apatja po zdarzeniach, które dawniéj w targu wielką byłyby zrządziły zmianę, najlepiéj znamionuje stan handlu naszego od kilku miesięcy. Ważną jest rzeczą, że przed rokiem papiery nasze tak stały, jak dzisiaj, a papiery francuzkie w tym przeciągu czasu o 9 na sto w górę poszły, tak iż podczas gdy Anglja w jednakowym stanie pozostała, Francja, pod względem papierów spiesznie nas oskrzydliła.

— Jedna z gazet wychodzących w Manchester przytacza w obronie wolnego systemu handlowego Pana Huskissona, tę okoliczność, iż w ciągu trwania tego systemu, znacznie pomnożyły się i żegluga i przychód z podatku okrętowego. Kurjer Glasgowski, niegdyś gwałtowny przeciwnik wszelkiéj wolności handlowéj, musi teraz przyznać, że przychód portowego w Glasgowie znacznie się powiększył, podobnie jak w kilku innych miastach portowych. Takie praktyczne dowody są najlepszą odpowiedzią na żale nieprzyjacioł wszelkich nowości.

— Towarzystwo ogrodnicze odbyło dnia 7 lipca w Londynie posiedzenie w obec licznego zgromadzenia; pokazywano na niém rozmaite kwiaty i owoce, a między innemi wysuszony owoc chiński, zwany Diospyrus Kaki, który ma zapach bardzo przyjemny i smak wyborny.

— Wysłano kilka oddziałów wojska do hrabstwa Clare. Każdy żołnierz ma 60 ostrych nabojów.

— Listy z Madejry dnia 7 czerwca pisane wystawiają smutny obraz téj wyspy. Żaden Anglik nie może się tam pokazać na ulicy, iżby nie doznawał natychmiast obelg; do zatoki tamtejszéj nie zawija żaden okręt.

AUSTRJA. — *Z Wiednia dnia* 10 *lipca.* — Zaraza na bydło, która się była w Czechach zjawiła ale już ustała, dała powód do pomysłu utworzenia w Austrji towarzystwa assekuracyjnego na bydło.

— Na wzmocnienie flotylli austrjackiej przeciw Maroko, wysłana będzie z Wenecji 44 działowa fregatta.

— Z powodu wzrastającego powietrza i zarazy na bydła na Wołoszczyznie, rząd austrjacki ponowił środki ostrożności, a na wprowadzające się bydło 10 dniową ustanowił kwarantannę.

— Burza i wylew wody, które nie mało szkody w Szląsku pruskim narobiły, nie oszczędziły Szląska austrjackiego. Najwięcéj ucierpiało miasto Hohenelbe; w lasach tamtejszych powaliła burza tak wiele drzew, że szkodę najmniéj na 13,500 sążni drzewa rachują.

— Miasto Terżyszcze *(Triest)*, obchodząc z rokiem 1828 stuletnią rocznicę ogłoszenia portu swego przez Karola VI, portem wolnym, kazało wybić medal. Na jednéj stronie jest wieniec, w śród którego napis: TERGESTINO PORTU CLEMENTIA AUGUSTI LIBERTATE. MERCATORIA DONATO IV. ID. SEPTEMBR. AN. MDCCXXVIII. (Terżyszcze z łaski cesarskiéj wolnością handlową udarowane, d. 10 września 1728 r.) Z strony odwrotnéj daje się widzieć miasto Terżyszcze z godłami i jeniuszami opiekuńczemi, z napisem dokoła. EUCHARISTICON. SAECULARE. AN. MDCCCXXVIII. Poniżéj jest nazwisko medaliera: PUTINATI.

FRANCJA. — Ostatni zeszyt *Révue de Paris*, zawiera między innemi nadzwyczaj ciekawe wiadomości o ostatniéj chorobie cesarza Alexandra, tudzież artykuł o cywilizacji napisany z największym talentem przez Wiktora Hugo.

— Tak nazwany bunt osady okrętu *Conquerant*, już jest uciszony; kilku officerów zdołało naprowadzić obłąkanych na drogę powinności.

— Między krajem naszym a Katalonją, komunikacja tak jest utrudniona, że handel miasta Beaucaire, wiele na tém cierpi. W Katalonji żadnemu Hiszpanowi nie chcą dać paszportu do Francji.

— Dnia 3 lipca spalono w Valenciennes na dziedzińcu pałacu sądowego, mnóztwo exemplarzy pieśni Berangera. W Paryżu zamiast palenia zakazanych xiążek, zwykli je drzeć i krajać w kawałki.

— Panna Sontag zapowiedziała na d. 13 b. m. koncert, z którego dochód przeznacza, dla mieszkańców Szląska przez powodzie zubożałych.

— Tutejszy aptekarz Chevalier wynalazł sposób czyszczenia i nadawania postaci pierwotnéj starym budowlom i pomnikom za pomocą infuzji chlorowéj. Wynalazek ten jest bardzo pożądany, dotąd bowiem używano nie zawsze bezpiecznego skrobania.

— Zegarz Moreau Rosier, ogłosił wydanie pamiętników Robespierra.

HISZPANJA, — *Madryt d.* 25 *czerwca.* — Hr. d'Espana ogłosił listę proskrypcji. Na pułkownika Baygets wyznaczono 4000 realów, 1000 złp, temu ktoby go dostawił. Na 25 innych, naznaczono nagrody tylko 1000 realów. W Olot stracono w przeciągu jednego tygodnia 29 sprzysiężonych. W Barcelonie stracono także nie mało osób.

— Od niejakiego czasu dzieją się w tutejszéj stolicy bardzo liczne kradzieże w najludniejszéj części miasta, popełniane wśród południa. Dziwią się, że policja miejscowa w drobniejszych i nic nie znaczących okolicznościach nadzwyczaj surowa, nie zaradza temu złemu, chociaż są jéj wiadome kryjówki takich złodziei.

— *Dnia* 29 *czerwca.* — Mówią że małżeństwo króla z xiężniczką neapolitańską Marją Krystyną prędzéj przyjdzie do skutku niżeli się spodziewano. X. Marja Krystyna jest drugą córką króla Neap. spłodzona w drugiém małżeństwie z teraźniejszą królową Marją Izabellą, infantką hiszpańską, córką infanta Don Carlos.

— Rząd zajmuje się czynnie urządzeniem wojska, ze wszystkich bowiem prowincji dochodzą wiadomości o panującém wszędzie nieukontentowaniu, tak dalece mocném, że najmniejsza iskierka może podniecić wojnę domową. Zbyteczna i nieprzebłagana surowość z jaką dotychczas postępowano, jedyną jest tego przyczyną. Zamiary i usiłowania rządu względem podbicia napowrót osad amerykańskich, zostaną podobno bez skutku; dowiadujemy się albowiem, że Mexykanie i Kolumbijczykowie, czynią przygotowania do zdobycia wyspy Kuby.

— Z Orihuela donoszą, że w Torrevicia między 10 i 22 b. m. dało się uczuć 80 wstrząśnień ziemi, między któremi trzęsienie z d. 18 było straszliwe. W Cazorla (Jaen) spadł nadzwyczajnie wielki grad, między którym znajdowano sztuki lodu 3 do 4 funtów ważące. Wiele domów jest uszkodzonych, zboże zupełnie zniszczone, bydła nie mało i kilku ludzi zabitych.

— Rząd nasz stara się w stolicy apostolskiéj o wyjednanie bulli dozwalającéj sprzedaży dóbr duchownych.

NIEMCY. — Gazeta monachska donosi, że król bawarski spodziéwany z powrotem na dzień zaręczyn xiężniczki Leuchtenbergskiéj, które dnia 2 sierpnia jak najuroczyściéj odbędą się. Młoda cesarzowa uda się przez Anglię do Brazylji, a z nią także młoda królowa portugalska Marja de Glorja.

— Profesor Wimmer w Monachium, wynalazł nowe narządzie miernicze do astronomji, przez które mierzyć chce odległość najmniejszych gwiazd stałych. Wynalazł także sposób, za pomocą którego działanie teleskopów i szkieł powiększających może być 24 razy pomnożone, a tak zwany flintglas staje się niepotrzebnym. Nakoniec wynalazł nowy pyrometer, którym można mierzyć ciepło od zera aż do 15,000 stopni. Profesor Wimmer chce sprzedać swoję tajemnicę, z obowiązkiem zwrócenia pieniędzy gdyby pokazało się za lat 2 lub 3, że wynalazki jego nie wydały zapowiedzianych skutków.

PRUSSY. — *Berlina dnia* 16 *lipca.* — Dnia wczorajszego o godzinie 10 rano, opuściła tutejszą stolicę N. Cesarzowa Jmci rossyjska, udając się do Petersburga. Król z całą dostojną rodziną odprowadzał Cesarzowę aż do Fridrichsfelde.

— Cesarzowa Jmci udarowała kosztowną złotą tabakierą pana *Weller* dyrektora muzyki drugiego pułku gwardji, za ofiarowane sobie kompozycje muzyczne.

TURCJA. — *Z Jass d.* 17 *czerwca.* — Doniesienia o zwycięztwach wojska rossyjskiego na prawym brzegu Dunaju, sprawiły tu powszechną radość i znowu ożywiły nadzieję naszą bliskiego ukończenia wojny. Twier-

dza Szumla, którą jeszcze przed kilkoma tygodniami uważano za niepodobną do wzięcia, nie oprze się może długo po klęsce W. wezyra, jeśli tylko jenerał Dybicz ma zamiar uderzenia na nią, albowiem cała załoga jéj składa się tylko z 4000 Arnautów i 5000 uzbrojonych mieszkańców. Oczekujemy więc niecierpliwie dalszych doniesień od wojska, którego działania przeciw Sylistrji i Ruszczukowi teraz również mało doznają przeszkód, a pochlebiamy sobie, że po wzięciu Szumli, które w Stambule sprawiłoby największe wrażenie, pokój będzie podpisany. Mówią już nawet o kongresie dla wzmocnienia przyjacielskich stosunków między pierwszemi dworami i dla zabezpieczenia Europie trwałego pokoju.

— *Od granic tureckich d. 2 lipca.* — Wielkorządca Bosnji Ali-Namit pasza, wydał rozkaz do wszystkich czterech obwodów czyli tak zwanych sandszakatów jako to: Zworniku, Sarajewo, Kliscza i Hercogowiny, aby stawiły 5000 wojska pod Novi-Bosar miasto graniczne Bosnji, między Serbią i Albanją), zkąd w dalszém przeznaczeniu udać się mają do Szumli lub do Widinu, albo też połączą się z paszą skutaryjskim, któremu polecono zabrać 60,000 Albańczyków (Arnautów). Każdemu z tych obwodów przewodniczy dowódca w randze Sandszak-bega (brygadjera), których wezyr przypuścił w Trawniku do ucałowania szat swoich, i ozdobił futrami zwanemi Czurk, dla nich z Carogrodu nadesłanemi. Dowódca sandszakatu zwornickiego zowie się Mehmed Alai Beg; sarajewskiego, Babich Alai Beg; kliszczańskiego, Hassan Beg; a Hercogowiny, Basczu Beg. W ostatnich czasach, uważano w Sarajewie w Bosnji częsty bieg gońców między sarajewskiemi starszymi a paszą skutaryjskim; oraz między metropolitą montenegryjskim i kniaziem Miłoszem Obrenowiczem. Czas i okoliczności okażą, jaki był powód tak częstéj między nimi komunikacji.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

(*Artykuł nadesłany*).

Słów kilka o romansie Alfons Zakonnik Trapistów w roku 1827 napisanym.

Rzecz istotnie dziwna, że już dwa lata minęło jak Alfons na świat wyszedł, a jeszcze nikt nie poświęcił kilku minut czasu na zastanowienie się, czy jest dobrze i z sensem, czy źle i bez sensu napisany. Może to że mu szanowny Autor nadał tytuł Zakonnika Trapistów odstręczało każdego od zgłębiania Alfonsa, bo nikt nie śmiał z Zakonnikiem rozpoczynać walki? lecz ja nie ujęty jego napisem, gdym go tylko wziął do ręku, zaraz w przedmowie nie zrozumiałem kilku myśli, a tak źle sobie wróżyłem już o dalszém tego dziełka ciągu. Bo Pan Autor na wstępie tak mówi: "Czytając w Pamiętnikach hrabiny T... opis nadzwyczajnych zdarzeń hrab. de Villamore którego życie było pasmem nieszczęść. z tą właściwą energią i ową czułością przemawiającą do serca że słyszeć a razem dzielić tych uczuć nie można"....... etc... Bardzom ciekaw dla czego ich słyszeć i dzielić nie można? Właśnie gdy kto co pisze powinien bydź przej ty tém o czém pisze: tak własnie jak aktor charakterem tego kogo przedstawia na scenie. Pan Autor musi bydź wielkim lubownikiem matematyki bo mówi "Wzrastanie sił fizycznych człowieka jest w stosunku prostym i prawie jednostajnym.„

Gdyby kto czytał przedmowę co nie umie matematyki np. płeć piękna (do któréj P. autor tak częste robi apostrofy) pewnieby tego nie zrozumiał, więc Pan autor jest ciemnym i niezrozumiałym już na samym tego dziełka początku. -- Pan autor Alfonsa także mowi w przedmowie bardzo coś szczytnie, ale jeszcze bardziej niezrozumiale, że "Ten który na widok cierpiącéj osoby będącéj igrzyskiem losu i prześladowania któréy nieszczęścia i na chwile nie opuszczają, w téj podróży doliny płaczu,,..... etc..... Nie wiem wcale o co tu chodzi, podług P. Autora dolina płaczu podróżuje. Daléj mówi iż ktoby się nad Stacyuszem nie radował. "Tego serce nieprzystępne żadnéj czułości, jest podobne do martwego posągu zdobiącego przysionek starożytnéj świątyni.„ Nie dość więc że jest do posągu podobne, ale gdzie go jeszcze P. Autor wytransportował; aż do sieni którą ma przyozdabiać. Na samym końcu przedmowy bardzo chybił P. autor gdy mówi. "A ja będę wynagrodzony gdy osiągnę celu mojego. To pewnie dla tego powiedział, iż niechciał aby było "gdy osiągnę cel mój„ lecz to by nic nie szkodziło, bo w dalszym ciągu tego dziełko bardzo często się tak wyraża, więc lepiéj było przygotować ucho czytelnika do tych wyrażeń, które psują dzwięklłwość języka i ozdoby jego wcale nie stanowią. Lecz dajmy pokój wstępowi, a przystąpmy naprzód do dania ogołowego o naszym Zakoniku zdania, a potém do szczegółowego jego rozbioru.

Autor Alfonsa musi bydź bardzo bliski Parnassu; bo tak szumno pisze, jakby nie chciał, aby każdy czytający to dziełko, mógł je wszędzie zrozumieć. Sadzi bardzo gęsto (jeżeli się tak da powiedzieć) Zoilami, Tytanami, prawie całą Mitologią w tém małém dziełku na plac wyprowadził, a co większa o cherubinach i serafinach nie zapomniał. -- Sam zaś na nieswoją rzecz się porwał, bo ani nie miał potrzebne wiadomości o dobrym stylu, ani sobie grammatyki przed zaczęciem tego romansu nie odczytał: a potrzeba gruntownej znajomości tych obojgu aż nadto jasno wykazuje się w Alfonsie. Autor Alfonsa tak szumnie zaczyna żeby śmiało do niego zastosować można owe Parturiunt montes ect..... Horacjusza. Pierwszy perjod jest cyceroński prawdziwie bo się aż na drugiéj kończy stronnicy, a my w polskim języku starać winniśmy się o to, aby te punkta były jak najkrótsze i jak najzrozumialsze. Nadto samemi gallicyzmami jest przeniknięty (co się szczególniéj w T. II spostrzegać daje); tchnie francuzczyzną a na czystość języka ojczystego zupełnie nie daje baczenia. Może chciał w tym względzie (o gallicismach mówię) naśladować wielkiego Potockiego, może sądził iż gdy jego naśladować będzie wady, pobłażająca niekiedy publiczność, uwieńczy go laurem jaki zdobi skronie tego nieśmiertelnego pisarza.

Dawszy rys ogólny wad tyczących się Alfonsa przystąpmy do szczegółowego ich rozbioru.

Pan autor nie używa prawdziwie polskich wyrazów lecz że tak powiem trącących francuzczyzną, jakoto: Konstrukcja, -- Projekt, -- Instrukcja, -- Dystyngwowany, -- Plafon, -- Proponować, -- Rezerwować, -- Moment, -- Momentalny, -- Kontynuować, -- Nieukontentowanie, -- Materja, -- Relacja, -- Rezultat, -- Kompania, -- Absolutny, -- Krokszteyny, -- (wyraz jakiś fabryczny) -- Fatalny, -- Kamerdyner, -- Jnczyja, -- i wiele innych których wyliczenie za niepotrzebną rzecz poczytuję.

(*Dokończenie nastąpi.*)

WIDOWISKA W STOLICY.

TEATR NARODOWY. Dziś trajedja: *Andromaka.*

GABINET TOPOGRAFICZNY w salach redutowych.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO PRZY ULICY ŻABIÉJ Nro. 472.